

dr hab., prof. UW r Michał Sarnowski  
Instytut Filologii Słowiańskiej  
Uniwersytetu Wrocławskiego

OPINIA

o rozprawie doktorskiej  
mgra **Konrada RACHUTA**

*POSTACI DYSKURSU W PERSPEKTYWIE TWORZENIA I TŁUMACZENIA  
„POETONIMÓW”. NA PODSTAWIE POLSKIEGO I ROSYJSKIEGO PRZEKŁADU  
SAGI O HARRYM POTTERZE*

Poznań 2018

Będąca przedmiotem niniejszej oceny rozprawa doktorska włącza się w szeroki nurt badań dialogu międzykulturowego w zakresie literackiego przekładu artystycznego oraz roli i miejsca tłumacza w poczynaniach translatorskich takiego typu. Podjęte przez Pana mgra Konrada Rachuta zadanie naukowe do łatwych nie należy, gdyż wymaga ono od Autora nie tylko solidnego przygotowania teoretycznego, lecz również dużego wyczucia w subtelnościach językowych tekstu wyjściowego oraz tekstów „docelowych”, gdyż przedmiotem oglądu oraz badań w dysertacji jest angielski tekst sagi o Harrym Potterze, a także powstałe niezależnie od siebie przekłady (polski i rosyjski) w ich wzajemnych relacjach. Taki trójkąt tekstów, a w rzeczywistości dychotomia tekstu wyjściowego (angielskiego) oraz dwóch przekładów, które również w wywodzie przeciwstawiane będą sobie, tworzy specyficzne i poznawczo niezwykle interesujące pole dociekań badawczych. Dobrze się więc stało, że niektóre aspekty takich specyficznych kontaktów międzykulturowych znalazły się w polu naukowej refleksji Doktoranta, gdyż pozwalają one nie tylko na wiwisekcję zaplecza konceptualnego tekstów (w odniesieniu do onimów), ale także stwarzają możliwość rzucenia nowego interesującego światła na warsztat twórczy subiektów przekładu. Recenzowana dysertacja jest próbą naświetlenia tych problemów w sposób kompleksowy, ale, rzecz jasna, również nie przynosi ostatecznych rozstrzygnięć (zakładam, że nie było to też celem badawczym Autora). Sposób sformułowania tematu, a także przedstawione przez mgra Rachuta ustalenia i rekonstrukcja obrazu onimów (poetonimów i ich

konceptów) wydają się szczególnie interesujące cenne i potrzebne. Sprawia to, że całość jest wartościowa ze względu na swoją empirię, a także sposób prowadzenia rozważań.

Autor podejmuje próbę ukazania sposobów „tłumaczenia” poetonimów, w które obfituje saga o Harrym Potterze, na język polski i rosyjski. Użyte tu słowo „tłumaczenie” jest w tym przypadku więcej niż nieadekwatne, gdyż nie oddaje całej złożoności działań subiektu tłumaczącego w trakcie pracy nad przekładem. W rzeczywistości chodzi przecież o „budowanie na wzór” z tych samych (lub zgoła odmiennych) środków faktologicznych, kulturowych i skojarzeniowych. Pan mgr Rachut z dużą wirtuozerią pokazuje, co się na owo „tłumaczenie” składa, jak przebiega i jakie mogą być tego efekty.

#### Wybór tematu i charakterystyka materiału badawczego

Recenzowana rozprawa mgra Konrada Rachuta wpisuje się w paradygmat licznych opracowań przekładoznawczych jednak ze względu na materiał badawczy jest niewątpliwie na naszym gruncie pracą nowatorską i jako taka wymaga szczególnej uwagi w ocenie. Wartość rozprawy mgra K. Rachuta dotyczy dwóch aspektów: (1) sformułowania samego tematu rozprawy oraz (2) specyfiki i ilości analizowanego materiału językowego. Wybór tematu uważam za trafny i naukowo doniosły.

A ze względu na fakt, że problematyka określona w tytule rozprawy (a także jej empiria) nie stanowiły dotychczas zakresu rozprawy doktorskiej, można z powodzeniem skonstatować, że młody językoznawca podjął decyzję nie tylko śmiałą i nowatorską, ale – jak to widać po dokładnej lekturze rozprawy – decyzję dojrzałą, wynikającą nie tylko z właściwego rozeznania w zawiłościach współczesnej lingwistyki oraz teorii i praktyki przekładu, lecz również z umiejętności twórczego łączenia teorii z praktyką oraz predyspozycji do konsekwencji postępowania badawczego.

#### Analiza krytyczna

Kompozycja opiniowanej rozprawy jest prawidłowa i zwarta. Licząca 267 stron praca składa się z 8 rozdziałów, wniosków końcowych oraz obszernej bibliografii (podmiotu i w przedmiotu). Bibliografia przedmiotu liczy ponad 100 pozycji językach polskim, angielskim i rosyjskim (w tym również adresy elektroniczne).

Całość poprzedzona jest dobrze napisanym, gęstym *Wprowadzeniem* (ss. 5 - 14), w którym sprecyzowano cel „główny” podejmowanej pracy („określenie dyskursywnej specyfiki tworzenia i tłumaczenia poetonimów, jak również sposobów osiągnięcia stanu ekwiwalencji pomiędzy poetonimami zawartymi w anglojęzycznym tekście sagi o Harrym Potterze [...] i w polskim i rosyjskim przekładzie [...]”(s. 9), szereg celów szczegółowych (4; s. 9) oraz zadań do zrealizowania. (5; s. 9-10). Sformułowanie celów pracy i zadań, których się Autor podejmuje, już na samym wstępie rozprawy przyjąłem jako dobry prognostyk i zapowiedź jakości skierowanej do recenzji pracy. Formułując niniejszą recenzję *post factum*, mogę z satysfakcją powiedzieć, że w moich oczekiwaniach nie doznałem zawodu.

Dodatkowo *Wprowadzenie* zarysowuje także zawartość rozprawy (krótka charakterystyka poszczególnych rozdziałów) i opisuje sposoby realizacji postawionych zadań. W ocenie piszącego te słowa przedstawione zapowiedzi wyglądają imponująco, gdyż Autor zamierza potraktować swoją rozprawę nie tylko jako próbę wypełnienia luki w badaniach nazewnictwa literackiego i szczególnie jego tłumaczenia, lecz również sygnalizuje możliwość (potrzebę?) wyznaczenia nowej dyscypliny badawczej – ***dyskursywnej onomastyki literackiej***. Do tej sprawy odniosę się w końcowej części niniejszej wypowiedzi.

Rozdziały **I**, **II** i **III** mają charakter teoretyczny i zostały napisane z dużym rozmachem, skrupulatnością i dbałością o szczegóły (szczególnie w zakresie precyzji terminologicznej, por. np. dywagacje Autora dotyczące użycia terminu *koncept poetonomastyczny* na s. 69). Pokrótce zasygnalizuję ich treść, by następnie przedstawić ocenę kompleksową.

W **rozdziale I** (*Dyskurs a tekst literacki*, s. 15 - 58) Autor, wychodząc od pojęcia procesu komunikacji literackiej, wprowadza termin *dyskurs* (również *dyskurs literacki*), by następnie przedstawić i scharakteryzować proces dyskursywnej interakcji z tekstem literackim. Słusznie wskazuje na wielostronność (wielokierunkowość) tego procesu (tych procesów). Rozdział ten zawiera również ważne dla całości wywodu definicje konceptu (tu: konceptu literackiego), a także konceptosfery tekstu literackiego.

**Rozdział II** rozprawy (*Poetonimy a koncepty poetonomastyczne*, ss. 59 - 87) jest, z jednej strony, rozszerzeniem i pogłębieniem problematyki już przedstawionej, z drugiej zaś – garścią rozważań o nazwach własnych jako takich i literackich nazwach własnych (poetonimów), na których „są

«zawieszono» koncepty świata przedstawionego» (s. 59). Pan mgr K. Rachut skwapliwie przeprowadza nas po zawiłościach poetonomastycznej konceptologii, wiążąc charakter i postać konceptów poetonomastycznych z metaforą kognitywną i interpretantą kognitywną.

Z kolei **rozdział III** (*Dyskursywność procesu tłumaczenia tekstu literackiego na tle poetonimów*, ss. 88 – 105) stanowi analizę rzeczywistej roli tłumacza-medium w procesie przekładania z języka na język. Tłumacz, co Rachut wyraźnie podkreśla, jest jednocześnie zwrócony ku dwóm światom, przestrzeniom komunikacyjnym, kulturowym, mentalnym, i w końcu, ku dwóm konceptosferom, a jego wszystkie wybory translatorskie są niezwykle ważne, gdyż błąd lub niedokładność w tym zakresie zaburzą lub wręcz przekreślają komunikację. Dotyczy to szczególnie tłumaczenia onimów, szczególnie takich, które dla określonych potrzeb przekazu artystycznego oraz funkcji są kreowane w tekście oryginału specjalnie.

Przeglądy i dokonane w poszczególnych rozdziałach ustalenia oraz deklaracje traktuję jako kolejne stopnie formułowania i precyzowania przez Autora własnego stanowiska teoretycznego, niezbędnego w każdym postępowaniu badawczym. Prezentują one zaplecze konceptualne i myślowe Rachutowych rozważań i analiz, a także sposób traktowania własnego materiału badawczego.

Jako oficjalny recenzent akceptuję zarówno postawę teoretyczną Autora, jak i zaprezentowane poglądy, gdyż w przygotowaniu tych rozdziałów dysertacji Pan mgr Konrad Rachut wykazuje się nie tylko bardzo dobrą znajomością literatury językoznawczej i przekładoznawczej, a także filozoficznej i szczególnie kognitywistycznej. Dodatkowo prezentuje On dużą umiejętność budowania takich przeglądowych, syntetyzujących wykładów, gdyż spośród tez autorów referowanych prac umiejętnie wybiera, prezentuje i ocenia te segmenty ich koncepcji, które nieobciążone niejednoznacznością i dyskusyjnością, są przydatne dla potrzeb Jego wykładu. W kilku przypadkach rezygnuje z przedstawiania całości dyskusji oraz z przytaczania powszechnie znanych i uznanych poglądów i stanowisk (np. dyskusje wokół pojęcia dyskursu). Dzięki takim zabiegom wykład Rachuta jest konsekwentnie przejrzysty, napisany jest starannie i ze znawstwem przedmiotu, a jego walory podnoszą liczne schematy umiejętnie wplecione w wykład.

**Rozdział IV** (*Metoda analizy materiału empirycznego*, ss. 106 – 110) w sposób zwięzły i przejrzysty prezentuje wykoncypowane przez

Doktoranta zasady oglądu i oceny materiału (językowego, choć nie tylko). Trudno przecenić znaczenie tego krótkiego rozdziału oraz jego usytuowanie w ciągu narracyjnym całości na styku fundamentalnych części rozprawy: teoretycznej i praktycznej.

Najważniejszą częścią pracy mgra Konrada Rachuta są bez wątpienia **rozdziały V** (*Antropopoetonimy*, ss. 111 – 160), **VI** (*Zoopoetonimy*, ss. 161 – 194), **VII** (*Chrematopoetonimy*, ss. 195 – 224) i **VIII** (*Topopoetonimy*, ss. 225 – 252), które dla całości Jego wypowiedzi naukowej mają charakter kluczowy i reprezentatywny. Posiadają one identyczną konstrukcję, gdyż konsekwentnie powielają zapowiedziany schemat, a stwierdzenia dotyczące treści konceptów (wyjściowego i przekładowych) poparte są odwołaniami do źródeł (słowniki, wypowiedzi autorki sagi, komentarze jednego z tłumaczy, strony internetowe i w końcu teksty samej sagi). Skrupulatność i konsekwencja w analizie i strukturyzowaniu budowy konceptów (lub też konstatowaniu braku struktury konceptualnej poetonimu) stanowią dla piszącego te słowa niezbity dowód, że Autor panuje nad materiałem, że dobór jego jest reprezentatywny oraz że doskonale ilustruje tezy i założenia rozprawy.

Przedmiotem poszczególnych rozdziałów jest, z jednej strony, prezentacja nazw własnych i ich konceptów odnoszących się do, najogólniej mówiąc, (1) ludzi, (2) innych stworzeń (istot), (3) przedmiotów i (4) miejsc, z drugiej zaś - wielokierunkowa konfrontacja mająca na celu ustalenie relacji między nimi w zakresie struktury, semantyki i wymiaru kulturowego. Piszącego te słowa nie przekonują kryteria wyboru takich, a nie innych grup onimów („w oparciu o kryterium istotności wpływu na rozwój akcji”, s. 109), a także trafność terminu *zoopoetonim*, którym oprócz sowy śnieżnej i psa oznaczono w pracy skrzata, hipogryfa i feniksa).

Punkt ciężkości swoich wywodów mgr Rachut umiejscawia w zakresie kategorii dyskursywności, gdyż to właśnie ona otwiera przed subiektami procesu komunikacji (autor, tłumacz, czytelnik) szereg twórczych kreacji w obszarze samych konceptów, jak i całej konceptosfery utworu. Rozdziały te mają w mojej ocenie charakter esencjonalny, gdyż stanowią szeroką, autorską kreację naukową Pana Doktoranta, są wynikiem Jego przemyśleń i analiz w podjętym temacie. Zaprezentowana w tych rozdziałach dyscyplina badawcza i żelazna wręcz konsekwencja postępowania dobrze ilustrują twórcze nastawienie Autora do materiału, gdyż stale dąży On do przejrzystości wywodu i możliwie najbardziej

skrupulatnej rekonstrukcji stanu relacji między oryginalnym przekazem angielskim i przekładami obcymi.

**Wnioski końcowe** rozprawy nie budzą moich zastrzeżeń. Ta część pracy jest dobrze napisaną próbą syntezy przeanalizowanego (by nie rzec – przetrawionego) materiału językowego i oceny całościowego obrazu ekwiwalencji, odpowiedniości, paralel i (przede wszystkim) odmienności konceptów poetonomastycznych. Autor, jeszcze raz udowadniając swoje kompetencje badawcze, umiejętnie rekapitułuje całość zagadnień podejmowanych w rozprawie, a ostateczne wnioski formułuje na zadowalającym poziomie uogólnienia. *Wnioski końcowe* w przedstawionej postaci spełniają z nadatkiem wymogi gatunkowe tego segmentu wypowiedzi naukowej, gdyż nie stanowią mechanicznego powtórzenia konkluzji i podsumowań poszczególnych partii wywodu (z czym do czynienia mamy nader często), lecz są samodzielną rozprawką, która nie tylko precyzyjnie rekapitułuje całość wywodu, lecz również zawiera szereg interesujących myśli, które mogą stać się doskonałym punktem wyjścia do dalszych rozważań i badań. Przedstawione w rozprawie postępowanie badawcze oraz analiza materiału językowego zawiera dużo interesujących własnych refleksji, spostrzeżeń i przemyśleń Autora, który kolejny raz udowadnia swoją dojrzałość i samodzielność badawczą. W całej rozciągłości podzielałm zastosowane przez Pana mgra Rachuta metody postępowania badawczego i zrekonstruowany obraz relacji między konfrontowanymi konceptami.

*Wnioski końcowe* stanowią głośny akord finałowy całości i stanowią o „ciężarze gatunkowym” osiągnięć młodego badacza kandydującego do stopnia doktora nauk humanistycznych.

#### Uwagi szczegółowe

W tej części oceny rozprawy recenzent ma obowiązek wskazania ewentualnych uchybień odnotowanych w ocenianej rozprawie. Nie odnotowałem w tekście większych uchybień językowych, jednak wskażę na dwa fakty, które nie wpływają na moją wyłącznie pozytywną ocenę pracy. Przede wszystkim chodzi mi o obecną w całym wykładzie pewną manierę narracyjną Autora, która polega na trudnym do sprecyzowania i określenia odstępstwie od komunikacyjnych norm wypowiedzi naukowej, kierując ją bądź to ku zbędnej podniosłości, bądź wręcz ku rażącej potoczności. Druga uwaga dotyczy nadużywania pewnych sformułowań, wśród których

konstrukcje z wszelkimi postaciami (imiennymi i czasownikowymi) słowa *wizualizacja* lokują na miejscu pierwszym. W przypadku, jeśli rozprawa doktorska Pana mgra Konrada Rachuta zostanie skierowana do druku (a w moim przekonaniu w pełni na to zasługuje), jej warstwa językowa powinna zostać poddana rygorystycznej korekcie.

### Uwagi ogólne

Przechodząc do ogólnej merytorycznej oceny pracy mgra Rachuta muszę stwierdzić, że mamy do czynienia z rozprawą naukowo dojrzałą, starannie, wnikliwie i szczegółowo udokumentowaną, posiadającą niewątpliwe walory poznawcze i metodologiczne. Doktorant przeprowadził analizę materiału w sposób kompetentny i rzetelny. Z dużą mocą podkreślam, że po lekturze kolejnych części pracy wyraźnie widać duże odczytanie Autora i znajomość przedstawianej problematyki. Rozprawa jest pozycją dopracowaną pod względem heurystycznym, poprawna pod względem warsztatowym, przebijają z niej nie tylko duże zdolności interpretacyjne Autora, lecz także pomysłowość badawcza. Wnioski przedstawione w pracy są uprawnione i przekonujące. Rozprawę mgra Konrada Rachuta oceniam wysoko, jest to dokonanie, które swoim poziomem i mistrzostwem przygotowania wystawia Autorowi najwyższą ocenę.

Kończąc garść uwag końcowych, chcę powrócić do postulowanego we *Wprowadzeniu* powołania nowej dyscypliny badawczej – ***dyskursywnej onomastyki literackiej***, co Autor powtarza również we *Wnioskach końcowych*. Postulat wydaje się interesujący, lecz rodzi się pytanie czy nie pojawia się zbyt wcześnie i czy ma już sprecyzowane zaplecze teoretyczne i szczególnie praktyczne. Czy propozycja metodologiczna dyskursywnej analizy poetonimów w tekście oryginalnym i przekładach zaproponowana przez Autora wyczerpuje zagadnienie? Recenzowana praca jest bez wątpienia udanym krokiem w tym kierunku, ale na mówienie o dyscyplinie (nawet tylko o subdyscyplinie) jest zdecydowanie zbyt wcześnie. Ciekawy jestem szerszej opinii Pana mgra K. Rachuta na ten temat.

Reasumując całość mojej wypowiedzi, stwierdzam, że przedstawiona mi do oceny rozprawa Pana mgra Konrada Rachuta wyróżnia się:

1. wyborem nieopracowanego zagadnienia naukowego (językoznawczego i przekładoznawczego) o szerokim wymiarze międzykulturowym;
2. zebraniem interesującego i intrygującego poznawczo materiału badawczego;
3. krytycznym zaznajomieniem się z literaturą przedmiotu i wykazaną umiejętnością wykorzystania zdobytej w ten sposób wiedzy w przeprowadzonym postępowaniu badawczym;
4. poprawną analizą i klasyfikacją materiału.

### Konkluzja końcowa

Sumując wszystkie moje obserwacje, wrażenia, uwagi krytyczne i pytania, stwierdzam, z wielką satysfakcją, że w mojej ocenie praca Pana mgra Konrada Rachuta *POSTACI DYSKURSU W PERSPEKTYWIE TWORZENIA I TŁUMACZENIA. „POETONIMÓW”. NA PODSTAWIE POLSKIEGO I ROSYJSKIEGO PRZEKŁADU SAGI O HARRYM POTTERZE* spełnia wszystkie wymogi stawiane przed rozprawami doktorskimi i stwarza przesłanki do ubiegania się przez jej Autora o stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa.

Zwracam się przeto do Wysokiej Rady Wydziału Filologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza z wnioskiem o  
d o p u s z c z e n i e  
Pana mgra Konrada Rachuta do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Wrocław, 20. października 2018.

  
dr hab. prof. Michał Sarnowski